

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SRZODĘ DNIA 11 SIERPNIĄ V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego*, czytamy, z Paryża pod d. 25 lipca: „Przybyła tu deputacja ze Strasburga, od Jenerała R pp z 10 osob woyskowych złożona, dla powzięcia bliższych rozkazow i instrukcy od Króla Jmci. — Jenerał *Lecourbe* z korpusem swoim złączył się z woyskiem *Loary*, do którego się także Marszałek *Suchet* i Jenerał *Lamarque* udali.

Daley zawiera tenże *Korrespondent* z Paryża pod d. 27 lipca „Gdy się *Bonaparte*, na okręt *Bel lophon* udawał, rozplakaty się rzewnie Pani *Beitron*, Kieźna *Montebello* i inne Damy. — Mówią, że Xiążę *Eckmühl* kazał aresztować Jenerała *Clauzel*. Jenerał ten wydał w *Bordeaux*, które się d. 20 za Królem oświadczyło, odezwę, w której mówi: „Obyśmy się wszyscy, iako bracia uściskali! Bogu dzięki, niczego sobie do wyrzucenia nie mam. Wszędy teraz Królewska chorągiew powiewać powinna. Oczekuję teraz na następcę, którego Król Jmci na moje miejsce przeznaczy. — Wydał on także odezwę do żołnierzy. — *Bonaparte*, iadąc z *Malmaison* do *Rochefort*, spał przez całą drogę, czyli też śpiącego udawał. — Dowódzca twierdzy *Conde* utrzymuje, że *Gorgon* rodem z *Utrichtu* który rozstrzelany został, nie był parlamentarzem, ale szpiegiem, który bez trębacza do twierdzy przybył. — D. 19go, gdy regiment huzarów pruskich zbliżał się do miasta *Mons*, mieszkańcy i gwardya narodowa z muzyką przeciwko niemu wyszły. Przyjęcie to sprawiło najlepszy skutek dla mieszkańców.

Dnia 18go pisał *Davoust* następujący list do Deputowanych od woyska.

St. Marcean, przedmieście
Orleanu, d. 18 lipca.

Mości Panowie! Przesyłam WM PP. dalszy ciąg podpisow do aktu poddania się woyska dla złożenia go w ministerjum woyskowym. Zostaiemy tu w jednostaynem położeniu. Woysko okazuje wyborne go ducha, i z największą postępie rostopnością. Nie odbieram jednakże dotąd żadney odpowiedzi względem poddania się naszego. Milczenie to ze strony Rządu, i niestosowne obelgi, iakich się dopuszczają gazety paryżkie, przeciwko woysku, które na nie bynajmniej nie zastużyło, sprawiły zły skutek na naszych officerach. Ważną jest, abyśmy się z tego stanu rzeczy wydobyli.

(podpisano) Xiążę *Eckmühl*.

Późniéj jednak, przyjął Król to poddanie się, i ukontentowanie swoje oświadczyć kazał.

Oddane zostały pod sąd osoby, które za noszenie goździków aresztowane były.

Gazeta urzędowa (*Gazette Officielle*) z d. 26 lipca zawiera następującą notę urzędową:

„Podpisani Ministrowie sprzymierzonych Mo-

carstw, rozważyli dokładnie oświadczenie, uczynione sobie ze strony Ministerjum Króla Jmci Francuzkiego, przez JW. Barona *Louis* względem nadania regularności w zawiadywaniu prowincyy, przez woyska sprzymierzone zajętych. Zbyt oni są przekonani o konieczności przedsięwzięcia szybkich i skutecznych środków w tey mierze, ażeby nie mieli odpowiedzieć, iak nayochotniéj na wezwanie do siebie uczynione. Mniemają, że następujące ułożone od nich rozrządzenia, są nayzdolniejsze pogodzić życzenia Króla z położeniem, w iakiém się woyska sprzymierzone, w czasie pobytu swego we Francyy, znajdować będą.

1) „Dla usunięcia ubocznych środków, któreby mogły wynikać z niepewności, w iakieyby woysko sprzymierzone dłużej znajdować się mogło, względem rozstawienia swego, ma oznaczyć liniia demarkacyjna departamenta, od niego zajętemi, i na utrzymanie ich wskazanemi być mające.

2) „Wspomnione departamenta, podzielone będą pomiędzy rozmaite woyska, tak, że każde z nich będzie miało oddzielny zakres, a w iednym i tym samym departamencie, oddziały iednego tylko woyska znajdować się mogą.

3) „W takowych to zakresach, a w ogóle we wszystkich przez woysko sprzymierzone zajętych departamentach, zaprowadzony będzie iednostayny system w zawiadowaniu, szczególniej zaś w tém, co się tycze potrzeb woyska.

4) „Powaga Królewska będzie natychmiast we wspomnionych departamentach przywróconą, a Prefekci i Podprefekci wprowadzeni na urzędy.

5) „Dla stosownego wspierania władz tych, niemniéj, aby być pewnym, iż to wszystko, co się tyczy służby i potrzeb sprzymierzonego woyska, dokładnie jest obmyślonem, z drugiey strony zaś, że wspomniane woysko naywiększy zachowie porządek, mają być wyznaczeni Wielkorządzczy woyskowi w departamentach, z których składają się wspomnione zakresy. Jednakże Królewscy Prefekci i Urzędnicy publiczni, tylko w tym względzie otrzymywać będą wezwania od Wielkorządzców woyskowych, ile się tyczy służby i bezpieczeństwa woyska.

6) „Wskazane będą w tey mierze bliższe prawidła, lecz utrzymywanie woysk rozmaitych, na iednoźgodney zasadzie opierać się będzie.

7) „Ze strony Sprzymierzonych mianowana Kommissya zawiadowcza, utworzona w Paryżu, połączy się iak nayrychley z Kommissyą, od Króla mianowaną.

8) „Wydano już stosowne rozkazy, ażeby kontrybucye, nałożone w gotowych pieniądzech na miasta i departamenta, wstrzymane zostały, i takowe, za pojedynczemi rozkazami Jeneralnych Intendentów sprzymierzonego woyska, wymaganemi na przyszłość nie były.

„Kiedy powyższe urządzenia tak dalece się rozciągają, ile na czas obecny, pieczą o woysko i poło-

żenie militarne Sprzymierzonych dozwala, przeto pochlebiała sobie niżej podpisani, że Królewskie Ministerjum uzna w tém szczere życzenia, aby powaga Królewska była przywrócona, a w ciężarach wojny, ile tego obecne okolicznosci dozwalaia, ulga przyniesiona została.

„ Niżej podpisani mają zaszczyt zapewnić Xiążęcia Jmci Talleyranda, o swoim szczególnem poważeniu.

Dan w Paryżu dnia 24 lipca 1815.
(Podpisano) Metternich - Nesselrode,
Castlereagh, - Hardenberg.

Gazeta Berlińska donosi z Paryża, pod 29 lipca: „ Przed mieszkaniem N. Cesarza Jmci Rossyjskiego zaciągają na wartę grenadyerowie austriaccy. Królesko-Pruska gwardya, łącznie z wojskiem angielskiem i gwardya narodową, odbywa tu służbę wewnętrzną. — Mówią o bliskim przybyciu do Paryża NN. Cesarzowych Rossyjskiej i Austriackiej. W. Xiążę Konstanty wkrótce jest spodziewany.

D 27 t. m. przybyła tu Xiężna Angouleme. Gwardya narodowa konna, oddział żandarmeryi, i wielka liczba Jenerałów i Officerow sztabowych, wyjeżdżali na iey spotkanie. Gwardya narodowa piesza ustawiona była szeregami, Xiężna odprawiła wiazd wpośród radośnych okrzyków, i wysiadła w pałacu Tuileryów, gdzie ją N. Król z oycowską uprzejmością przywitał. Wkrótce potem ukazała się Xiężna na balkonie licznie zgromadzonemu ludowi.

D. 28. byli na obiedzie u N. Cesarza Austriackiego, N. Cesarz Rossyjski, Król Pruski Król Francuzki, Monsieur, Xiążę Berry i wielu Xiążąt zagranicznych.

Marszałek Davoust tu przybył, a Marszałek Macdonald wyjechał, dla obięcia dowództwa nad wojskiem. Loary.

Wyszło tu kilka ogłoszeń, 1) Hrabia Chabrol, prefekt departamentu Sekwany, uwiadamia, że dowodzący wojskiem austriackiem Jenerał, Xiążę Maurycy Lichtenstein, wydał rozkaz, mocą którego wojska kwaterujące żywność swoją z magazynow, a nie od gospodarzy pobierać będą 2) Jenerał Muffling, Gubernator Paryża, wydał kilka ogłoszeń w językach niemieckim, rossyjskim, angielskim i francuzkim, w których się znajdują rozrządzenia względem skarg, meldunkow, pasportow, &c

Gazeta urzędowa (Gazette officielle) zawiera co następuje: Jego Królewicza Mości Xiążę Rejent angielski, wierny zasadzie przymierza, zawartego między mocarstwami Europy, jedynie przeciwko człowiekowi, który, przywłaszczwszy nanowo rząd Francyi, pogroził kray ten w nieszczęściach, iakie wojna za sobą ciągnie, oraz ożywiony ślachećnym życzeniem położenia tamy klęskom wojennym, iak tylko powziął wiadomość, że Napoleon Bonaparte poddał się sile morskiej N. Króla W. Brytanii, przyspieszył natychmiast wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich wzdłuż pobrzeżow francuzkich. Lord Castlereagh uwiadomił urzędowie ministerjum francuzkie o tym rozkazie swojego Pana, i przesłał w tym celu następującą notę do Xięcia Taylleranda.

„ Niżej podpisany Sekretarz Stanu spraw wewnętrznych Króla Jmci W. Brytanii, otrzymał rozkaz

od Jego Królewicza Mości Xiążęcia Rejenta, aby udzielił Xięciu Taylleyrandowi wiadomość, dla doniesienia o tém N. Królowi Jmci Chrześciańskiemu, że Jego Królewicza Mości, dowiedziawszy się o poddaeniu się Napoléona Bonapartégo sile morskiej angielskiej, rozkazał natychmiast wstrzymać kroki nieprzyjacielskie na brzegach francuzkich. Niżej podpisany przesyła z najwyższem ukontentowaniem J. Xięciu Talleyrandowi kopią wydanego w tej mierze rozkazu, a korzystając ze sposobności, ponawia zapewnienie szczególnego poważenia. Paryż d. 24 lipca 1815

(podpisano) Castlereagh „

Przy nocie téy była w załączeniu kopia depeszow, z bióra wojskowego pod 21 lipca, od Hrabiego Bathurst do Lordow Kommissarzow Admiralicji, w których wyrażono: „ Gdy Jego Królewicza Mości otrzymał dnia dzisiejszego doniesienie, że się Napoleon Bonaparte, Kapitanowi Maitland, na okręcie liniowym Bellerophon, poddał, śpieszy więc Jego Królewicza Mości, uwolnić porty francuzkie z więzow, któremi ie stan wojenny uciskał; ile ta okolicznosc ta odpowiada wielkiemu zamiarowi przymierza Monarchow, trwałości pokoju i spokojności Europy. Jego Królewicza Mości zażyczył, ażebyście WMP.P. wydali rozkazy do wstrzymania natychmiast krokow nieprzyjacielskich przeciwko portom francuzkim, tak, iżby okręty Króla Jmci przepuszczaly odtąd wolnie i bez żadney przeszkody statki francuzkie, pod białą banderą płynące.

(podpisano) Bathurst.

Okazuje się z téy korespondencyi, że Francya i Anglia znajduia się w tychże samych stosunkach wzajemnych i w temże położeniu, w iakiem były przed 20 marca t. r., tak, że poddani obu mocarstw nanowo używać zaczną korzyści pokoju i zgody, które między ich rządami znowu przywrócone zostały.

Król mianował prezydentow do kolegiow obierczych w departamentach i okręgach, a dla nadania mianowanom tym większey mocy i zaszczytu przeznaczył na prezydentow: brata swego Monsieur, w departamencie Sekwany; Xięcia Angouleme, w depar: Girondy; a Xięcia Berry, w depar: północnym. W liczbie dalszych prezydentow znajduia się: Lauriston, Angles, Flauggergues, Barthelemy, Dupont, Rivaud Macdonald, Marmont, Lanjuinais, Victor, Dupuis, Chateaubriand, Semonville, Beugnot, Oudinot, Marchand, Beurnonville, Latour d' Auvergne, Gouvion, Dambrau, Garnier, Fontanes, Latour-Dupin, Perignon, Pastoret, Bourienne, &c.

Wyrok Królewski pod 21 t. m., stanowi, co następuje: Jenerałowie i Dowódcy departamentow i miast naszego państwa, którzy usiłowania i oznaki wierności poddanych naszych gwałtownie i zbroyną ręką uciskali, albowy ieszcze uciskać śmieli, mają być uwięzieni, przed sąd wojskowy stawieni, i z całą surowością praw wojskowych sądzeni.

Dawniejszy Dyrektor poczt, Lavallette, trzy razy już był sądownie słuchanym. — Wojsko austriackie w Burgundyi posunęło się aż do Loary. Nad tą rzeką zebrały się znaczne wojska rossyjskie, bawarskie i wirtemberskie. Pod Orleanem, Tours i Angers stoia Anglicy i Prusacy. Główna kwatera F. M. Blüchera, przeniesiona jest do Rambouillet i Chartres. Podług ostatnich rozkazow wojsko Loary rozłoży się na kwaterach. Bliżkie ono jest rozwiązania, i ma być podzielone

na garnizony. Od d. 18 t. m. całe wojsko nosi białą kokardę. Pogłoska o nowém poruszeniu tego wojska i o bitwie pod *Cosne*, jest bez zasady.

Królewsko-francuzka gwardya, złożona ze 25,000 głów, ma być podzieloną na 4 korpusy, które zostawać będą pod dowództwem samego Króla, brata jego i Xiążąt *Angouleme* i *Berry*, a pod tymi dowodzić będzie 4 Marszałków. (*Cudinot*, *Macdonald*, *Marmont* i *Victor*.) — Gwardya narodowa Lyońska, ze 14 batalionów, na 6 zmniejszoną została. Austriacki jenerałny Gubernator, Hrabia *Bubna* rozbroił i rozpuścił dalsze 8 batalionów, — Marszałek *Perignon* obemył dowództwo *Tuluzy*, oraz dywizyji 9tej i 10tej. Jenerałowie *Decaen* i *Gilly* opuszczani tam są przez wojska swoje. *Metz* pod dowództwem Jenerała *Miollis* zatknęło białą chorągiew.

ANGLIA.

Gazeta berlińska zawiera z *Londynu*, pod d. 28 lipca: „Listy, dnia dzisiejszego z *Torbay* i *Plymouth*, otrzymane donoszą, że okręt *Bellerophon*, naktórym się *Bonaparté* dotąd znajduje, d. 25 t. m. po południu o godzinie 4tej, z *Torbay* wypłynął i do *Plymouth* przybył. Przy okręciu tym znajdują się także statki wojenne *Myrmidon*, *Furieuse*, *Slaney* i *Havoc*.

Słychać, że na ostatnim zgromadzeniu gabinetowém, ministrowie nasi nie zupełnie się zgodzali, względem przeznaczenia *Bonapartego*. Ostatnie rozstrzygnięcie téj rzeczy wstrzymane będzie do nadejścia opinii mocarstw sprzymierzonych. Tymczasem pewną się być zdaje, iż wielu ministrów tego są zdania, że *Bonapartego* na wyspę *ś. Heleny* zawieźć należy. Utrzymują nawet, że Admirał *Cochburn* odebrał już rozkaz, iżby go na okręciu liniowym *Northumberland*, z przydaniem innych okrętów tam przewiózł. Z kompanią *wschodnio-indyjską* ma się zawrzeć osobny układ, mocą którego kompania ta, pomienioną wyspę Królowi Jmci zupełnie odstąpi, tak, że tam Królewski gubernator i tylko Królewskie wojska znajdować się będą.

Ze wszelkiego względu, wyspa *ś. Heleny* zdaje się być najwłaściwszą na bezpieczne strzeżenie takiego człowieka, jak *Bonaparte*. Wyspa ta jest jedną z najodleglejszych od wszelkiego lądu. Powstała, ona jak i *Bonaparte*, z wybuchnienia wulkanicznego. Leży pośród burzliwego Oceanu, którego wały rozbił się o spadzisto wyniesione iey skały. Z wierzchołka góry *Diany*, najwynioslejszego miejsca na wyspie, spostrzedz można okręty w odległości 60 mil angielskich, tak, że żaden okręt prędzey przybyć nie może, nimby potrzebney nieuczyniono ostrożności. Niepodobną więc wymknąć się z tego miejsca bez oczewistej zdrady. (Wiadomo, że dawniey już była o tém mowa, iżby *Bonapartego* na tę wyspę przemieścić.)

Gdy teraz ieszcze postanowienie, względem dalszego przeznaczenia *Bonapartego*, pod rozwagę wzięto, przyjął Rząd na siebie, zakazać, iżby mu na okręciu *Bellerophon* nie oddawano honorów Monarszych, jak to czyniono w czasie przejazdu jego na wyspę *Elbę*. Ranga jego ma być tylko uważana jako Jenerała naczelnie dowodzącego, i stosownie do tego, obchodzić się z nim będą. Jeszcze przed końcem tego tygodnia rozłączony będzie od towarzyszy swoich; sam on tylko z kilką służącymi, na okręciu *Bellerophon* zostanie. (Tymczasem, Rząd niczego jeszcze względem tej podróży nie ogłosił.)

Gdy Kapitan *Maitland* pierwszy raz *Bonapar-*

tego do swojej kajuty wprowadzał, przyrzekł mu, zupełnie ją dla niego uwolnić, prócz iednego kąta, w którém stało łóżko Kapitana. *Bonaparté* odpowiedział dumnie i krótko: *Tout ou rien* (wszystko albo nic), a Kapitan ustąpił. Za grzecznością następuje grzeczność, i *Bonaparté* zaprosił go do swojego stołu. Gdy on d. 16 Admirała *Hotham* na okręciu *Superb* odwiedzał, wysłał wprzódy Jenerała *Bertrand*. Ten o przybyciu jego zapowiedział. *Napoléon* wszedł, nic nie mówiąc; skłonił się Admirałowi, wszedł, bez ceremonii do kajuty, i kazał Admirałowi oświadczyć, iż życzy z nim mówić. A postrzegłszy umieszczony w kajucie portret Lorda *Hood*, przypomniał, że to on (*Bonaparté*) rzucił bomby na flotę Lorda *Hood* przed *Tulonem*. Nic nie uszło iego uwagi, wzrok iego był wszędy. Pytał się o wszystko, od najmniejszey do największey rzeczy, kazał sobie pokazywać wszystkie części okrętu, cały mechanizm okrętowy &c., odprawił rewiią osady okrętowej, oglądał broń &c. i zdawał się być bardzo kontent ze wszystkiego; wypytywał o stanie osady okrętowej, o żołdzie, udziale iaki ma z zaborów, mundurze, żywności, tytoniu &c. (Tak się upodobał osadzie okrętowej, że gdy się od niej oddalił wszyscy o nim mówili: „*a devilis good fellow!* (diabelnie dobry towarzysz). Potém wdawszy się w poważną rozmowę z Admirałem, powiedział: Oddałem się Anglikóm, alebym tego nieuczynił żadnemu innemu Mocarstwu. Gdybym się oddał innemu Mocarstwu, poddałbym się woli jednego człowieka; poddałbym się zaś Anglikóm, oddałem się woli całego narodu. Mówił także, że gorącym było życzeniem wojska *Lo rry*, żeby stanął na iego czele; nie przyjął jednak tego: gdyż niechce, iżby się zajęło osobę więcej krwi przelewać miało.

Wchodząc na okręt Kapitana *Maitland* rzekł do niego: „Oddałem się pod opiekę waszego Xiążęcia i waszych praw.“ Słowa te mówił z godnością i powagą. Gdy d. 16 znajdował się na śniadaniu, na okręciu *Superb*, Admirał, na znak uszanowania, kazał osadzie okrętowej uszykować się w paradzie na rei. *Bonaparté* miał na sobie zielony mundur z *epoletami* i czerwonym kołnierzem, szeroką wstęgę i gwiazdę orderową, stosowany kapelusz, &c. Rozmawiał z wielką otwartością o terażniejszych okolicznościach, i rozumiał, iż, ieżliby Anglików nie było, byłby on teraz panem na wschodzie i zachodzie.

Wszystkie osoby, orszak jego składające, obchodzą się z nim z największem uszanowaniem. Nawet Xiążę *Rovigo* zawsze kapelusz zdeymuje, kiedy z nim rozmawia. Od kilku dni rzadko się kiedy na pokładzie okrętowym ukazuje. Wstaie teraz o godzinie 7mej, jada śniadanie o 11stey, a obiad o 6stey.

Wyciąg z listu pewnego officera marynarki angielskiej, z okrętu *Bellerophon*, na kotwicy pod *Torbay*.

Ciekawość widzenia *Bonapartego* tak jest wielka, że okręt nasz od rana do wieczora otoczony jest małemi i wielkiemi łódkami. *Bonaparté* przechodzi się przez większą część dnia po galerii okrętowej. Zawsze prawie sam ieden, *Bertrand* i *Lallemant* znajdują się zazwyczaj nie daleko za nim. Od czasu do czasu, to z iednym, to z drugim rozmawia. Kapitan *Maitland* częściej u niego bywa, aniżeli którykolwiek z towarzyszących iemu. *Bonaparté* zdaje się być w dobrém zdrowiu. Pije on mało wina, ale wiele kawy. Ma zwyczajnie spełniać zdrowie Xięcia Rejenta. Gdy pier-

wszy raz spostrzegł brzegi angielskie zawołał; *otoż widzimy tę piękną ziemię!* i dodał, że jej nigdy nie widział, tylko z *Calais* i *Boulogne*. (Atoli jest mocnym postanowieniem Rządu angielskiego, żeby on na tę piękną ziemię nogą nie stąpił). Ubiiera się on nie wymyślnie, nosi zazwyczaj surdut koloru zielonego bez żadnej dekoracyi, i stosowany kapelusz.

Okreśły wojenne *Pactolus*, *Hebrus* i *Falmouth* wpłynęły d. 13 bez straty i oporu na *Gironde*. Biała chorągiew wszędzie powiewa, nawet i w *Bordeaux*; tylko nie masz jeszcze żadnego związku między miastem i eskadrą. Jenerał *Lowe* donosi, że zawinął do portu *marsylijskiego*.

Uważają, że list *Bonapartégo* do Xięcia Rejenta tylko imieniem *Napoléon* był podpisany. Jest to dowodem, że piszący nie ma siebie za człowieka prywatnego, ale chociaż już nie za Cesarza francuzkiego, jednakże uważa siebie, jako władzcę *Eby*.

N I E M C Y.

Gazeta berlińska donosi z *Berlina* pod 8 sierpnia: „Właśnie w tej chwili przyszła tu urzędowa wiadomość, że się twierdza *Marienbourg* (między *Maubeuge* i *Philippeville*) d. 28 po południu, po ośmiogodzinnem bombardowaniu, wojskom pruskim, zostającym pod rozkazami Xięcia Jmci *Augusta* Pruskiego, poddała. Kapitulacya zgadza się we wszystkich punktach z kapitulacyą twierdzy *Landrecy*. Podpisali, ze strony pruskiej półkownik inżynierów *v. Flosen*, ze strony francuzkiej dowódzca twierdzy podpółkownik *Alliant*.

Główna kwatera Xięcia Jmci *Augusta* Pruskiego, była d. 29go w *Garzeille*, przed *Philippeville*. — Mała liczba w niewolę wziętych Oficerów pruskich, zaprowadzoną została do *Angouleme*, gdzie łagodnego obeyścia się doświadczają.

Twierdzą, że przedugodne punkta pokoju w Paryżu podpisane zostały i że, dla ostatecznego ułożenia punktów i urządzeń tyczących się *Francyi*, kongres w *Rheims* utworzony będzie.

Duński traktat subsydjalny z *Anglią*, zaczyna się od 1 kwietnia. *Szwecya* tego razu żadnych wojsk nie wystawia.

W teyże gazecie czytamy z *Wiednia* pod 29 lipca: „Stosownie do dawniej już między mocarstwami zawartych układów, zaprowadzony będzie *Napoléon Bonaparte* do bezpiecznego miejsca, gdzie zostawać ma pod dozorem Kommissarzy tychże mocarstw, i tym sposobem odjęta mu będzie wszelka sposobność zaburzania spokojności *Francyi* i *Europy*.”

Wojsko francuzkie, które po kapitulacyi *Paryż* opuściło, składało się, podług uczynionego, d. 7 lipca raportu, przez iednego z Kommissarzy przeprowadzających, z 73,000 ludzi, między którymi 14,000 gwardyi. Wojsko to prowadziło z sobą 72 armat.

Lucyan Bonaparté przybył d. 12 lipca do *Turyynu*, w towarzystwie iednego z adjutantów Jenerała *Bubny*. Dowódzca placu zaprowadził go na tychmiast do cytadelli, gdzie się z nim bardzo grzecznie obchodzą. Rozumieją, że grzeczność tę winien usłudze, iaką dawniej miał sposobność uczynić bratu Króla sardyńskiego w *Rzymie*.

Serwiianie, okrucieństwem Turków rzucić się do oręża zmuszeni, tyle już korzyści nad nimi odniesli, że większa część *Serwii* oswobodzoną została, wyjąwszy twierdze *Belgrad*, *Sabacz*, *Uszyce*

i *Semenđryą*. Prócz codziennych utarczek, udało się im stoczyć szczęśliwie znaczne cztery bitwy.

W teyże gazecie czytamy z *Fuldy*, pod 17 lipca: „dnia dzisiejszego nastąpiło oddanie większej części naszego kraju dla korony pruskiej. Cesarstwo austryacki minister, Baron *v. Hügel*, uwolnił mieszkańców od ich obowiązków, a Królewko-Pruski Kommissarz, Radzca tajny *v. Motz* ogłosił objęcie w posiadłość dla Króla Jmci pruskiego, — Mała część departamentu *Fuldy*, a mianowicie okręgi *Saalmünster* z należącymi do niego *Brückennau*, *Hammelburg* i część okręgu *Bieberstein* objęte będą w posiadłość austryacką.

Donoszą od *górnego Renu*, pod 30 lipca: „*Alzacya* sprawowana jest przez jenerału Gubernatora, iako *Landgrabstwo Alzacyi*. — *Paryż* ma być rozdzielony na cztery kwartały, dla *Austrii*, *Anglii*, *Rossyi* i *Prussii*. — Dawniejsza Królowa holenderska, *Hortensya*, którą *Ludwik XVIII* do godności Xiężny *de St. Leu* wyniosł, rozdała nie dawno przed wyjazdem swoim z *Paryża*, 100,000 fr. dla wzniecenia niespokojności korzystnej dla *Bonapartégo*. — Mówią, że Jenerałowie *Bertrand*, *Lallemand* i *Savary*, z *Anglii* do *Francyi* przywiezieni, i pod sąd oddani będą.

Wojska szwajcarskie powracają z *Francyi*; gdyż zamiarem ich tylko było zasłonić swoją granicę, a z tej strony nie ma już żadnej bawyi. Wojska te na przyszłość zmniejszone być mają do 15,000 ludzi. — *Huninga*, mimo zawieszniaków ni przyjacielskich, zawsze i szczerze wyjątki iakiś czyni. D. 26 t. m. mocno ztamtąd do *Bazylei* strziano, 40 bomb i kul działowych ugodziło w różne domy i części miasta. Szczęściem żadnego człowieka nie zabito. Kilka wystrzałów, które poprzdziały nocy na Francuz w uczyniono, dały powód do tego postępowania, które iednak przez wysłanego od *Arcy* Xięcia *Jana* parlamentarza wstrzymane było. *Pazar*, który się był na przedmieściu *Jana* zajął, prędko ugaszony został.

Jenerałowie *Bachmann* i *Castella* prosili seymu szwajcarskiego o danie im dymissyi; chcą oni znów wejść w służbę Króla francuzkiego. Żądanie ich ma być przyjęte; a dowództwo zapewne jenerałnemu kwatremistrzowi, *Finsler*, oddane będzie.

N I D E R L A N D Y.

Korrespondent hamburski zawiera z *Bruxelli*, pod d. 30 lipca: „Względem *Condé*, *Valenciennes* i innych twierdz pogranicznych miały się rozpocząć układy z dworem francuzkim. Sprzymierzeni mocno na to nalegają, iżby im twierdze te oddane były. *Landrecies* i *Givet* mają teraz pruską załogę, a Xiążę *August* Pruski opasał w tych czasach *Philippeville*.”

P A N S T W O K O Ś C I E L N E.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, donosi z *Państwa Kościelnego*, co następuje: „Cesarstwo Austryacki Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy Stolicy Papieżkiej, kawaler *Lebzelter*, wysłał, w nocy z d. 13 na 14 lipca, gońców do *Bononii*, *Ankony*, *Beneventu* i *Pontecorwo*, z rozkazami *J. C. K. A.* Mości do tamecznych Rządzców, iżby *Legacye*, *Marchie*, również *Beneventu* i *Pontecorwo* urzędowi papieżkiemu dla *J. S.* oddane były.”

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno dnia 11 sierpnia.

Przybyli tu: d. 7 t. m. Podpółkownik gwardyi bokowej, półku luzarów, *Kuryłow*, z *Tylży*; d. 8 Jenerał Major *Zeltuchin*, z *Szyrwint*.

Wyjechali: d. 7 Jenerał Major *Budberg*, do *Warszawy*; d. 8 Półkownik *Sotow*, do *Wilkomierza*.

Przebiegli tedy goncy: d. 8 t. m. *Łosiew* z *Szatonu* do *Petersburga*; d. 9 *Johanson*, z *Petersburga* do miejsca pobytu Jego Cesarskiéy Mości; *von Berg*, z *Paryża* do *Petersburga*.

D. 8 t. m. przybył tu gwardyi bokowéy półk *siemionowski*.

Kurs tutejszy na assygnaty Rubel srebrny 4 r. 15 k.; dukat 12 r. 41 k.; imperyal 42 r.

WIADOMOSCI ZAGRANICZE.

KRÓLESTWO SARDYNSKIE.

Gazeta *Oester. Beob.* zawiera „Jenerał *Hrabia Nugent*, w podróży swoiey z *Neapolu* do woysk sprzymierzonych pod *Nizza*, przybył do *Genuy*. Konsul niderlandzki w *Genuy* ogłosił, że eskadra jego narodu, pod dowództwem Kontr-Admirala *Tulleke*, z trzech fregat i trzech korwet złożona, znajduje się w drodze ku morzu śródziemnemu, dla obrony handlu od napadów korsarskich.

Królewski wyrok, z dnia 27 czerwca, stanowi, że wszyscy Francuzi, znajdujący się od r. 1792 w krajach sardyńskich, w przeciągu dni 20 z krajow tych wynieść się mają. Poseł francuzki w *Turynie*, *Margrabia o'Osmond*, miał podać d. 15 lipca notę, w której się domaga cofnienia wyroku z d. 27 czerwca; inni też Ministrowie zagraniczni mieli się starać o ułatwienie rzeczy tej między Rządem sardyńskim i *Francya*; jednakże zdaie się, iż usiłowanie to było daremne, i że obie strony udały się w tym względzie do Monarchów sprzymierzonych, do *Paryża*.

W gazecie rzyckiej, *Zuschauer*, czytamy: „Lord *Bentink*, przed odjazdem swoim, ożywił nadzieję *Geneńczyków*, względem przywrócenia ich rzeczypospolitey, i przyrzekł, najmocniej się za nimi wstawiać. — Król sardyński włożył sekwestr na wszystkie dobra, które *Bonaparte* szwagrowi swemu *Borghese* był nadał.“

WIADOMOSCI ROZMAITE.

(z *Gazety rzyckiej Zuschauer*) Dnia 21 lipca, przeszło znowu 18,000 Austryaków przez *Ren*, pod *Rheinweiler*. Austryacy wszędzie, gdzie przechodzą, rozbrajają mieszkańców, burzą ludwisarnie i fabryki broni. — Pod *Dijon* zgromadził się korpus insurgentow francuzkich. Ciągnie tam liczne woysko austryackie. — W *Wiedniu* miano otrzymać rozkaz, iżby dalsze uzbrajanie wstrzymane było. — Gazety londyńskie donoszą za rzecz pewną, że *Ludwikowi XVIII* ministrowie jego radzili, iżby całe woysko rozpuścił, a z żołnierzy i oflicerow, zasługujących na jego ufność, nowe utworzył; ale Król wzbrania się tego uczynić, póki sprzymierzeni całości terytorium francuzkiego nie zapewnią. — Mówią, że *Ludwik XVIII* zrzecze się korony na jednego z młodszych *Xiążąt* — Woyska posiłkowe duńskie zaczęły przechodzić przez *Hamburg* d. 29 lipca. — W *Lyonie* zebrało się d. 14 lipca 430 oficerow francuzkich; postanowili zerwać kapitulacyą, i do ostatniego miastka bronić. Uderzono jeneralny marsz i pospólstwo zaczęło się burzyć. Udało się wprawdzie *Namiestnikowi*

policyi miasta spokojność przywrócić; tymczasem Austryacy nie prędey, aż 18go do miasta weszli. — *Xiążę Orleanu* nie chce do *Francyi* powrócić, póki się terażniejszy Rząd mocniej nie ustali. — Pewna, że 4,500 ludzi woyska Portugalskiego siadło na okręty w *Lisbonie*; jednakże nie w celu płynienia do *Francyi*, ale do *Brezylji*. — Angielskie gazety przyganiają w mocnych wyrazach wyborowi ministrow przez *Ludwika XVIII* uczynionemu, i obeysciu się jego z woyskiem. “

OGŁOSZENIE.

3 Od Wileńskiego Rządu Guberskiego czyni się ogłoszenie, iżby zyczący sobie podjąć się dostarczenia do magazynow gubernii Wileńskiej, na potrzeby kwaterującego w niej woyska, w roku terażniejszym, od dnia 1go wrzesnia do dnia 1go 1816 roku, prowiantu i furazu, chcieli stawić się sami, albo, ich umocowani dla odbycia licytacyi, do Kommissyi Wileńskiej Prowiantskiego Depo, w terminach, pierwszym dnia 4go, drugim dnia 9go, a trzecim ostatecznym dnia 14go następującego miesiąca sierpnia, z dostatecznymi ewikcyami; ilość zaś mających się dostarczać produktow do magazynow, równie, jako i warunki, oświadczoné będą na licytacyi w pomienionej Kommissyi. Dnia 31 Julii, 1815 roku.

Sowietnik Sulzenko.

Sekretarz Dmitrewski.

3 *Józef Mojewski*, mający wieku lat 13, szlachcic rodem z byłego *Xięstwa Warszawskiego*, z okolic *Chelma*, wywieziony w roku 1809 przez jednego woyskowego, w przeszłym miesiącu zostawiony został w *Wilnie*. Towarzystwo Dobroczytności Wileńskie przyjęło go do Domu swego, iako niemającego żadnego sposobu utrzymania się, a razem postanowiło obwieścić o tém przez gazetę, dla uwiadomienia jego familii.

2 *Konstanty Wiszniewski* obywatel Wileński, w iurydykcyach Wileńskich zapisał oświadczenie z wyrzeczeniem się przeciwko synowi swojemu *Woyciechowi*, *Kazimierzowi Wiszniewskiemu* z wyrażeniem wszelkich jego niegodziwych, postępowań, dla iakowych, mocą prawa krajowego wyzuwa syna od wszelkich swych względow, i od sukcedowania majątku po oświadczającym się pozostawać mającego, wiecznie usuwając o czém, aby doszło do wiadomości samegoż niegodnego syna *Woyciecha Kazimierza Wiszniewskiego*, i innych z nim w jakie układy wchodzących osób; przez gazetę *Kuryera Litewskiego* ogłaszając, nadto zawiadamia: iż wolne jest w każdym czasie pomienionego oświadczenia w *Aktach Ziemskich*, i *Miejskich Wileńskich* przeczytanie. Datt w *Wilnie* Dnia 5 *Augusta* 1815 roku — *Konstanty Wiszniewski* iako nieumiejętny pisma trzema krzyżkami podpisuje się.

3 Uwiadamiają się wszyscy kredytorowie i prentensorowie *J.W. Michała Chrapowickiego Podkomorzego Babinowieckiego* i kawalera; a mianowicie i possessorowie dóbr oraz i inni z różnych względów

dow do sprawy konkursowej interessowani, że na skutek dekretu Remissyjnego Sądu Gł: Litt: w Ru 1814 8bra 23 zapadłego taxę exdywizyą wszelkich dóbr rzeczonoego Chrapowickiego uznającego na instancją niektórych kredytorów od urzędników jest wydane Obwieszczenie z którego termin zjazdu wypada na dzień 16 terażniejszego Mca Augusta, na takowy tedy termin Sąd exdywizorski w komplecie niezawodnie ma zebrać się do Msci nazwanej Jasnogórka w Pcie Rosień położonej i zwykłym porządkiem jako w pierwszym terminie kwestye akcesoryjnie w Sprawie niemniej i względem legalności possesywów ułatwiać będzie; ażeby zatym wszyscy do tej sprawy interessowani na wyrażonym terminie i miejscu jawili się. Podaję do gazety niniejsze uwiadomienie w imieniu kredytorów. Dat 1815 Mca Augusta 3 dnia

Mikołaj Zambrzycki Regent Gran. Oszmiań.

3 Dekretem Sądu taxatorsko - Exdywizorskiego na majątek mińskiego mieszczanina Herca Jckowicza Pinsa oznaczonego po odwołaniu Sądów, iako w terminie z odroczenia przypadającym to jest w dniu 7 Julii Roku teraz idącego Sąd Taxatorsko exdywizorski zebrałszy się w tym terminie, gdy znalazł niegotowość stron wnieiawieniu się onych i nie znalazłszy dopełnionej Kaportacyi w terminie ani po upłynieniu onego luboby mógł przystąpić do oczewistego rozszczenia, iednak nieczyniąc zadnego ucisku dla kredytorów postanowił powtórnie zawiadomić przez gazetę wszystkich kredytorów i pretensorów ażeby ciż ścielące pretensyą za iakimi bądź dowodami do pomienionego Herca Jckowicza Pinsa mieszczanina Mińskiego nieodmienie do dnia 30 Sept: kaportacyą dopełnili subnilitate Documentorum et subpanis zalecić, która składać się powinna u Regienta tegoż Sądu W. Felixa Wiernikowskiego, zjazd zaś ostateczny dzień drugi Janur: 1816 Roku przeznaczyć w którym, że do oczewistego rozszczenia, etiam pod niestannością któregokolwiek kredyto lub pretensora, przystąpi zawiadomić.

Prezyd. Sądu Taxatorsko Exdywizorski J. Baszyński.

Józef Bohuszewicz Burmistrz.

Abraham Salamonow Burmistrz Exdywizor.

1 Excerpt Oświadczenia z Protokołu Potoczego Ziem Pttu Wileń: w dacie niżej wyrażającej się zpisanego, i w teyże dacie pod pieczęcią urzędową Ziem: tegoż Pttu jest w dan.

Roku tysiąc ósmset piętnastego miesiąca Augusta dziesiątego dnia.

Przed Aktami Ziem: Pttu Wileń: stawiając osobicie JP. Frydryk Gierytz Jubiler Wileń: Oświadczenie, niżej w treści wyrażające się wpisać do Protokołu podał, w tych wyrazach pisane: Oświadczenie Imieniem JP. Frydryka Gierytza Jubilera Wileń: czyni się z następnego powodu: że zeszyły z tego świata Jerzy Frydryk Gierytz Jubiler Wileń: Ojciec oświadczonego, się nie zostawił po sobie żadnego ani leżącego, ani też sumownego w gotowiznie majątku, prócz Ruchomości i niektórych karteczek, co wtaż po śmierci urzędownie na Inwentarz spisać nie zaniedbałem, dziś gdy niektórzy Kredytorowie Oyca oświadczonego o należności, iakby za kartami przez Oyca wydawanymi — a mogą być opłaconemi, czynią do Zał: upominek i Pozwami Edyktalnemi agrawować przedsięwzięć — Chcąc zatym oświadczonego się okazać Kredytorom swojego Oyca pozostałym Ruchomości szczupły majątek, i siebie nadal od prozekucyi Kredytorów Oyca swojego uwolnić takowy Inwentarz w dniu szóstym Augusta tysiąc ósmset,

piętnastego Roku do Akt Ziem: Wileń: do wiadomości Kredytorów podawam, że nadto nic więcej nie pozostało, sumnieniem swoim utwierdzić w każdym Sądzie i miejscu submitując, się odebrać onez komu się podoba nie bronię i podać do kuryera nie zaniedbam — u tego Oświadczenia podpis w Protokule takowy — Frydryk Gierytz.

Poszliu kop: 52 opłacono.

Correctum Józef Naborowski Regent Ziem: Powiatu Wileńskiego.

1 W imieniu JW. Michała Chrapowickiego Podkomorzego Pttu Babinowieckiego i Kawalera, w dniach 5 i 8 Augusta bieżącego roku zostały wydane Obwieszczenia od Urzędników mających zjechać do majątności Jasnogórki w Pcie Rosieńskim położonej, dla uczynienia satysfakcyi jego Kredytorom: aby zatym wszyscy mający pretensy do masy jego funduszu w dniach 1. i 4 miesiąca Septembra idącego roku do pomienionej majątności z dowodami należność probującami przed sądem Taxatorsko-Exdywizorskim stawali przez niniejszą awizacyą uwiadomiam — Dominik Bielski Regent Graniczny Wileński.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski z osob poniżej wyrażonych składający się w moc Dekretu Remissyjnego Sądu Gł: Depar. 2go Guber: Mińskiej 1811. R ku Julii 18 dnia między JW. Józefem Gabryełem Oskierką Podkomorzym Chelmuńskim i Kawalarem, a onego wierzycielami, następnego, Taxę i Exdywizyą Kamienicy Oskierczyńskiej w Mieście Mińsku sytuowanej, Dóbr Szacka z Folwarkami w Powiatach Mińskim, i Ihumeńskim leżących, oraz Folwarku Parfiliowicz z attynencyami w Powiecie Wołkowyskim Gubernii Grodzieńskiej znajdującego się, i dalszych wszystkich tegoż JW. Podkomorzego Oskierki Funduszw; ostatecznego, pierwszy raz 1811. Roku Aug: 14 dnia, ad Fundum Dóbr Szacka ziachwszy, do dnia 20 Eorundem, wszystkie czynności pierwszemu zjazdowi, wyrażoną Remissją Departamentową przyporęczone, załatwił, i na powrotny zjazd swój, dzień 1wszy 7bra 1812 Roku był przeznaczony — oraz o tém JW. Podkomorzego Oskierki Kredytorów i pretensorów, gdziekolwiek mieszkających, przez Gazety awizował — Inpost po upokoionej w tém kraju wojnie, od dnia 15 Januaria Roku idącego 1815. ad Fundum tychże Dóbr Szacka, drugi raz ziachwszy, uznane Dóbr Szacka, a nieukończone, i nowo przybyłe, oraz dalsze w ystkie Akcesorya, z rodzaju Sprawy wynikłej, do dnia 6. Febr: tegoż Roku uławił, i na ostatecznej teyże Exdywizyi ukończenie, dzień 27 Julii Roku bieżącego udeleminował — o czém podobnie drugi raz tegoż czasu wszystkich rzeczonoego Oskierki Kredytorów i Pretensorów przez Gazety obwiescił — W ostatku teraz dnia 27 Julii Roku idącego, iako w terminie z odroczenia wypadającym, trzeci raz ad Fundum tychże Dóbr Szacka, na ostatecznej wyrażonej Exdywizyi ukończenie, ziachwszy na żądanie Procedujących w tém Sądzie stron, Akta Urzędowe ze wszystkimi possessorami, i Administratorami Szackini, Parfiliowickimi i Samolowickimi, poprzedniczy tego Sądu Exdywizorskiego Dekretami, przeznaczone do dnia 10 Sepbra tegoż roku odbyć przedsięwzięć, a po odbyciu tych Aktów od dnia 10 S-pbra po dzień 29 tegoż Mca Produktów i Replika Kredytorów, i orsz odpowiedzi na nie ze strony Dziedzica słuchać, i całą tę Exdywizor: Sprawę na ostatecznej rozstrzygnięciu Ru terażniejszego 1815 dnia 1 8bra w namowę wzięć postanowił — O czém wszystkich a wszystkich Podkomorzego Oskierki Kredytorów i Pretensorów, gdziekolwiek mieszkających, iżby od dnia 10 7bra Roku idącego 1815 ad Fundum Dóbr Szacka, dla udowodnienia swych należności i pretensyw, oraz dla dopełnienia przeznaczonych pierwszimi Dekretami tego Sądu, komportacyow, czonych pierwszimi Dekretami tego Sądu, komportacyow, i onych oprzysiężenia, sami przez się lub przez Plenipotentów jawili się, Produkta i Repliki do zamierzonego wyżey terminu odbyli, zawiadamia. I że iesli ktokolwiek z Kredytorów i Pretensorów pomienionego Podkomorzego Oskierki, gdziekolwiek mieszkający, od dnia 10 7bra po 29. Eorundem, ad Fundum Dóbr Szacka, dla uwodnienia swych należności, osobicie, lub przez Plenipotentów, nie stanie, i niezajawi się, mocą Remissy Sądu Gł: Mińskiego Departamentu 2go, amissya ich należności, i pretensyw, przez wyrok Sądu niniejszego Exdywizorskiego zapisaną zostanie, ostatni raz ostrzeżę — 1815 Roku Julii 29. dnia — Karol Towiański Prezydujący Exdywizor — Piotr Zawadzki Exdywizor — Wincenty Pawecki Delegowany z Gubernii Grodzieńskiej Exdywizor — Józef Wierzbicki b. Podśdek Wilej: i Exdywizyi Szackiej Regent.

Wypis z Książ Ziemi Powiatu Nowogródzkiego.

Roku Tysiąc Ośmset piętnastego Miesiąca Julii Dwudziestego szóstego dnia.

Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MO-SCI Ziemiemi Pttu Nowogródzkiego sianowszy Obecnie W. JPan Leon Kondratowicz Remanifest przez JW. Karola Graffa Morawskiego Generał Majora W. W. Polskich i Kamerhera dworu Rossyjski go podpisany w następnym wyrazach: po przyłożeniu Arku-za Herbowego papieru od ceny kopiełek piędziesięciu do Akt podał — JW. Jan Chodźko Prezydent Sądu Głogo, Mińskiego zgo Departamentu w dniu dwudziestym dziewiątym maja, niniejszego roku zapisawszy w Aktach Ziemi Pttu Mińskiego oświadczenie — nieprzesłał na tém chociaż widać, ażeby płód Jego w Interessach więcej marzeniu niżeli porządkowi rzeczy, i stołunkowi (udzieloney mu dość ograniczenie władzy) odpowiedni — publiczney dostał się wiadomości — Ogłosił one w Litewskiej Gazecie, taż Jemu szukają, i zasłużoną przynosi odpowiedź — Kiedy pisząc w niejże moje oszwicko, Gwałt własny robić muszony pamięci, i wiadomości, posmiwiska zasługującym krokiem, przedsiębrał własnym pokrywać taż oświadczenie Imieniem i przez to sławić siebie w Interessach Domu naszego niby czynnym — kiedy świetny blask onych, zamitł go tak dalece: iż niepojął: że go wezwano, tylko czasowie do strzeżenia całosci Interesow, a bynajmniej do pełnego onmi zarządzenia — Kiedy (wrodzona, isk się postrzegić zdaje) ochota do rozniecania między Familją i osobami z nią połączonymi, różnościow, i nieporozumień do tego ciemnoty zbliżyła go stopnia, że mimo winnego prawa przyrodzenia, i pisanemu uszanowaniu pokusił się zuchwale zatentować (czy mu się nie powiedzie) obłąkać Szanowney Publicznosci w mianowaniu: Ze może widoki względnie małoletniej JO. Xiężniczki Stefani Radziwiłłowej zeszłego s. p. JO. Xięcia Dominika Radziwiłła Nieświeżskiego, i Olyckiego Ordynata Brata, i Zięcia moiego córki, a moiej prosto wnuczki: mogą być w jakimkolwiek względzie niegodne z temi Naw. znownieższymi w narodzie mężami, którym JEGO IMPERATORSKAMOSC nakłaska iey Opiekę Oney poruczyć raczył — kiedy nastatek niemogąc znieść bacznege moiego, na wszystkie Jego postępowania nagładania, bliskością moiego mieszkania znacznie ułatwionego — Każdy mój krok prawy, i legalny swoim Imieniem oskarżyć przed Publicznoscią usilność okazał — Lubom nie Jego czynnościow, z moiego nie opuszczając widoku, rzetelnie pragnął — przynieść zupełne onych wyjaśnienie przed Komisją jako jedynie właściwą, tym Działem Jurydykcyą, nie życząc sobie wcześniej odkrywać Publicznosci Jego czynow — Gdy jednak przyniewolił mnie własnego zapędu krokami, przyspieszyć, i oddać Publicznosci Rys prawdziwy Dziel Jego; niech więc na ony patrzy, i czyta. Nieoszczędzał JW. Chodźko w swoim Oświadczeniu słów czasy: „Aby wyprowadzić Interes z nieładu i zamętu, aby onym prawie zmartwiałym nadać Ruch“ — Lecz cóż pokazuje się, po Jego Działach, Dobra Dziedzictwa Xiężniczki Stefani Wnuczki moiej za dług Skarbowi MONARSZEMU przez zeszłego Jey Oycę załogowi oddane — Nowemi obarczył ciężarami — Za jedne i w znaczney ilości trzyletnie wzięte z gury do hody — nie oddał w kasę Skarbową, z nią się niepoliczyl nawet niebaczając, że to za nappierwszy dla Komisji Rządowej przepisano obowiązek — Inne z tychże liczby w nowe zawiódł zastawy, szukał w tym osłabić Opiekę, znaczny niby pokazując na papierze dochod; bo Istotnie ony pod Tytułem Dzierzawy, przez się utworzonemu zapłacił zastawnikowi gotowemu z Kassy — A ten przeznaczył na utrzymanie licznych, i do otwarcia Komisji pewnie bez czynnych Oficjalistow — Poprzedawał pozostałe przy Administratorach, z lat dawnyh Krescencye, bez rachunku z niemi — Którego zewierać władzy nie miał — Po jakiej cenie? w jakim czasie? tym samemu dał Im powód zasłony od koniecznego rozliczenia się — Nie wniosł i tego w kasę Skarbową, co Jey podane załogowi, temu jedynie odpowiadać powinno było zamiarowi — I na żaden inny obiekt dotknięte być nie mogło — Możesz to śmieć nazywać wyprowadzeniem Interesow z nieładu, i zamętu? Nie bliższe raczey wyznać? Przeciwnie że, to jest wprowadzenie umyślnie melada i zamętu? Zawiedziony nowy possessor nie może pozostać bez poszukiwania szkod, i przykrościow z

zawodu — Kassa MONARSZA uyrzawszy Dobra załogowi swemu podane, nowemi zięte ciężarami, nieopusci skutecznie odzyskiwać, co Jey bez sprzeczenie należy — Administratorowie mając bez zwykłego porządku odjęte zapasy, i zład pobudkę do nieprowadzenia dalszych rachunkow, dziś chyba na Ich dyskrecyą opierać się mogących — Miał powód odmawiać obliczenia się — Da się wiedzieć w Komisji, gdzie te wszystkie tak znacznie zebrane Fundusze obrucili — Jest że to to; co JW. Prezydent Chodźko danym przez się zmartwiałym niby Interesom mianuje ruchem — O Bóg dałby, żeby tego ruchu przed otwarciem Komisji nie było Równow z otwarciem oney znalazłby każdy swoją nietkniętą Hypotekę! Administrator pełen gotowości do bez przeszkodnego rozliczenia się — Komisya do decydowania rzecz czystą i jasną ruch przez JW. Chodźkę, isk się sam popisie zrobiony stanął temu wszystkiemu na zawadzie — Postrzegł on też i sam, co nadto jego własne wyznaie Oświadczenia, raczał się do danych sobie czasow do otwarcia Komisji Plenipotencyow — znalazł w nich niezrównanę przeczornos i przepisy — którym się sprzeciwił — Graf rolę (zbierając znaczne w gotowiznie pieniądze) tracąc ogromnie na szkodliwym dla Wnuczki moiej pospiechu, porwania Gotowki (co się w swoim wyiasni poszczegule miejscu) że to czyni dla spłacenia potrzebującym nieodbitie wierzytelom massy — Cóż potem wszystkim wniesie powszechność? gdy będąc przekonany samże wyznawszy, iż bez spoz cznie JO. Xiężney Teofili Radziwiłłowej Ordynatowej Córce moiej Matce małoletniej Xiężniczki Stefani zebrało się, należności milion sto tysięcy złotych Polskich gurą, przez dalszych zapisow, i nie dał a kont tego tylko czerezzi: trzysta piędziesiąt. a kapitały w tym niby obiekie podnosił — Cóż mu w tym rzetelnym rzeczy wyiaśnieniu pozostało, o to czego się chwycił rzucić na jednych nspasę, na drugich potwarz — Pisz w swym Oświadczeniu: „Musiałem zebrać wie-„le nowych Oficjantow bo mi nie daro w Interessach „poisnienia, bom znalazł list JW. Generala Moraw-„skiego do W. Dmuchowskiego wyrażający, nie-„kay się, że JW. Chodźko jest Plenipotentem, nie „wpuścić Go do Archiwum „ Rozbierzmy pierwsze i drugie — Co do pierwszego nie zaniedba zapewne odpowiedzieć ten na kogo ona rzucona, Ja przestaję nie mogąc zamilezać koniecznego zadziwienia po co z gorącą niewymownie skwapliwoscią porywać się do takich obiektow, w których własne obięcie być nie może, tylko chwiałym się, niepewnym, a zatym najmnieyazego z jakiegokolwiek widoku nieokazującym bezpieczeństwa — Co do drugiego wyznaie, pisałem do W. Dmuchowskiego Subalterna Głównego Inspektora Archiwu, W. Dombrowskiego niełękay się, że JW. Chodźko mianowany Plenipotentem tego pisanis była przyczyna, którą dziś Głośno mię przymusił odkryć JW. Chodźko nie łękay się, bo Ja jako z Prawa natury. Naturalny całosci Dóbr, i z nich dochodow moiej Wnuczki Dózorca blisko na wszystkie JW. Chodźki patrzący czynności, nie z pod mego bacznege nieopuszczę Oko, i wzboczeniu przywoitych do nasprostowania nie minę krokow — Pisałem ony, kiedy? w Miesiącu Nowembrze, ominionego tysiąc Ośmset Czternastego R. Co sam JW. Chodźko swym poświędca Oświadczeniem. Mógize powiem otwarcie Jemu tey czasu zapomniec Epoki, wszakże w niej właśnie gdym się osobicie w Mińsku powodem proceduru mego, w zgim Departam: znajdował; dotyle się zapomniał; że się odwszył mię prosić, abym na Dekreta, które nie na użytek moiej Wnuczki samże będąc iuz Jey Plenipotentem ferował, i własną podpisywał Ręką, głośno się nieodzywał — Z jedney strony powodowany wzrosła z wychowaniem moim Delikatnoscia — Z drugiey przekonany, iż nadto mocą Prawa; iż podobne czyny wskutku chyba posmiwisko, niejakakolwiek Szkodę, legalnie sciągnąć dla krwi moiej mogą, czekałem czasu, i Jurydykcyi, gdzie to odkryć przyzwolito, lecz przymuszony zostałem nieodzwownie tymi że samym postępkim Jego usunąć Jemu wszela, kie do dalszych podobnych Dziel pokusy, napisałem więc do W. Dmuchowskiego: niełękay się odiedz nie narażay się, a sam jako najbliższy krewny nie przestawał dawać niustannego we wszystkim baczności — Albo żem iuz i w ówczas, co dziś publicznie piszę mało miał przeświadczenia się dowodow, że JW. Chodźko gwałcąc dane sobie, w samey Plenipotencyi przepisy, wiecey sobie pozwolił niż mu udzielone władzy — Nieprzewiduiąc konkluzy r

iaka się ze wszystkich Jego wywiązanie czynow a
 przymuszony, smutnym własnych interesow poloże-
 niem zrywa porządek rzeczy exystujący — Naciska
 nowych nie obliczawszy dawnych Oficjantow, respe-
 ktywe ich powołania, porywa co bydź może w za-
 pasach Administratorskich, nie wglądając w sprawo-
 czne tamtozasowe ceny, gotowe pieniądze, a tym
 trudnia ich rachunki — Zaymnie należące prosto do
 JO. Xżney: Ordynatowey córki moiey dochody, ogro-
 mne przeznaczca, i czyni wydatki, niemając sobie
 powierzoney tey mocy czynienia — Zaciemnia prowa-
 dzi w obłąkanie publiczność, konkludując to nay-
 więcey interessa, które przez Oświadczenie swoje
 znajdując w puźniejszey dacie, nizeli Tabella W.
 Zaleskiego Podkomorzego Rosińskiego byłego Jenera-
 lnego Plenipotenta na rok tysiąc osmset dziewięty
 sporządzona zupełney wątpliwosci znowu podaje —
 I tym samym na niewinne cierpienia, znowu ich
 naraza — W iakimże to wszystko mogli uczynić wi-
 doku? nie mogą przestać na jego własnym wyzna-
 niu, iż z powodu nie objaśnienia się w interessach
 to czynił. Smutno mi nadto i przykro powiedzieć,
 w czym milczeć daley przed publicznością przed
 otwarciem Kommissyji sam mnie zabronił, mając więc
 dla ukrycia chyba swojej własney interesownosci,
 ze szkoda moiey Wnuczki, który Opieka, czynić
 bynajmniey nie miała zamiaru, lecz świętością jej
 dobrą i całość onego strony swojej mianować raczy-
 ła — Pisze JW. Chodźko, trzeba było ogromney li-
 czby Oficjantow nowych — Nato zgoda — Im no-
 wszych i mniey doświadczonych w tych interessach —
 A jego krewnych tym więcej trzeba było — Roze-
 stał onych po różnych mieyscach, spodziewałby się
 nalezć, iż nie tylko opatrzywszy pieniądze Wnu-
 czki moiey na podróż, lecz i potrzebnemi Instrukcy-
 ami — Iakż tego wszystkiego wydatku — pewnie a
 pracy niby skutek? Oświadczenie JW. Chodźki wi-
 dzieć daley? — Wyszukali Tabellę W. Zaleskiego na
 rok tysiąc osmset dziewięty sporządzoną. Którą sam-
 że W. Zaleski odbywając wszystkie w tymże Ro-
 ku kontrakty w dniu dwódziesiątym czwartym Junii
 zwykle kończące się przemienił: bo zdawał intere-
 sa tegoż roku, aż pierwszego dnia Mscia Septembra.
 To niby pierwsze ważne i po wielkim wydatku od-
 krycie — Drugie znaydziono w Słuckich Aktach dnia
 trzynastego Oktobra — Tysiąc osmset dziesiątego ro-
 ku zapisane, przez zesłego s. p. JOX. Oświad-
 czenie dając wiedzieć Publicznosci, o ufności iaką
 położył, w swym Jeneralnym owoczesnym Plenipoten-
 cie JW. Ludwiku Kamienskim Prezydencie Sadu
 Gilgo Minskiego pierwszego Departamentu, i Ka-
 walerze — Czemuż woiażujący, po Słuckim Powiecie,
 w tymże przedmiocie JW. Ludwik Chodźko i po-
 nim wielu ieszcze różnych nazwisk nie raczyli użyć
 cierpliwości, a dalsze kart kilka w Aktach przewra-
 zczy, dóyscie Oświadczenie zesłego s. p. JOXCia
 Dominika Radziwiłła Nieswieżkiego, i Olyckiego Or-
 dynatta Brata, i Ziemia moiego, którym mnie w I-
 mieniu swoim wszystko czynić pozwolił, i spełnie-
 nie zaręczył oraz do wypłnienia wszystkich swych
 Oficjantow nie wyłącznie Jeneralnego Plenipotenta
 obowiązł — W tym zdarzeniu, nauczyły się iak ma-
 mię uważać, co do czasu exystencyi JOXCia Or-
 dynatta, iezeli ieszcze przepominia, że iak bliską krwią
 połączony, z Xżną Stefanią, niech i znowu gdzie-
 kolwiek po objaśnieniu udać się raczy, żeby na mo-
 ment, i pozwolić; W. Dmóchowski nie wyjechał
 z Nieswieża, raz zda mu się, że JW. Jeneralny Ple-
 nipotent, winien bydź Archiwistą — Drugi raz pi-
 sze, że szukał W. Dombrowskiego w Nieswieżu a
 nie znalazł — Lubo każdy mu za siebie odpowie, lecz
 możnasz zamilzeć, czemuż nie szukał W. Dombrow-
 skiego w jego własnym Domu o mil dwie od Nie-
 swieża położonym — A kiedy znalazł w Minsku, czemuż
 do czynności nie przystąpił — Nakoniec ta tyl-
 ko pokazałaby się różnica, że co nauczył poważnego
 weterana W. Dwóchowkiego, robić rusztowania dla
 wglądania w okna, gdzie Archiwa złożone, w mie-
 żącim mału wiennym, to byłoby w miejcu iakim
 mimowym — bez żadnego w interessach dzielenia — I
 wawsze równie smiesznie, iak i dziś, kiedy JW. Chodźko
 publicznie mówi otém, co w domu dla jego powoła-
 cia obcyim dzieje się, a gospodarz, i jego Rządęcy
 dajczą, nie zaprzę JW. Chodźko, ani bardziey pu-
 niczność, nie spuści z swotego baczzenia, że te przed
 Obrzędnie, jego zastąpić nie zdolne Oświadczenie
 Ojdzianym będzie — raczey skłonnością przyjmowania
 na się różnych rolscennych — Pisze: nie miał obja-
 śnienia w interessach — Lecz iakże mu wiele jego
 trzeba: gdy tak przezorney, tak baczney, i wszy-

stko przewidującey plenipotencyi, iaką mu dał Opie-
 kun Wnuczki moiey JW. Tayny Sowietnik Wawze-
 cki nie pojął, czyli bardziey skutecznieć nie życzył
 ia zaś powiedzieć mu obowiązany dla czego zpar-
 szy się w rzeczy nayiasniey napisaney poięcia, brał pie-
 niądze i onę na wcale różne prawemu przeznaczeniu
 z krzywdą krwi moiey obracał wódki, zmieszał one tyle
 ile mogli, zrobił zament, a ieszcze pisze nie ukon-
 tentowanie, bo daley mieszać onych nie może, nie
 mając w ręku wszystkich papierow — Interes jego
 własny obłąkał, nie widzi już, że Naywyższy szóstego
 Apryla tysiąc osmset piętnastego datny ustanawia-
 wiający Kommissyją Ukaz z uprzednemi Bzadcami moc
 czynienia iey tylko nadaie — A nie Jmieniowi JW.
 Chodźki — które ze względu wszelkiego, jest Kom-
 missyji, Opiece krwi naszey zwiazkom pretensorskim
 zupełnie obce — Jest przed Kommissyją i sam od-
 powiednim — Lecz biada Wnuczce moiey — Biada pra-
 wym iey wierzycielom, nie posłuch i rozkazow Opie-
 ki którey momentalnie miał zaszczyt bydź reprezen-
 tantem nowe spłodził processa — Zebranych piene-
 dzy nie oddał do kassy skarbowey — A na całą od-
 powiedź wczesnie do Akt i gazet podał Oświadce-
 nie iawne będą jego skutki JOO. JW. Opiekunow-
 nie iawne będą jego skutki JOO. JW. Opiekunow-
 nie staną przy swych przezornych przepisach, Skarb
 MONARSZY i wierzyciele przy swych nieopłaconych
 należnosciach, Wnuczka moia, i JOXna iey Matka bez
 pieniędzy — A JW. Chodźko przy swym Oświadczeniu,
 i odpowiedney iemu deklamacyi — Mnie zaś niepodobna
 milczeć, o działywanych szkodach, i nie starać się zastąpić,
 od dalszych podobnych — w konkluzyi całego spo-
 sobu, iakim JW. Chodźko siebie prowadził biorąc
 krok dostateczney popędliwosci iak uważam w pu-
 blicznym Oświadczeniu JW. Prez. Chdźki podług mo-
 iey opinii, na istotney rzeczy cpartey, nie inaczey
 tylko w podobieństwie, niedoświadczonego żeglarsza,
 który zostawszy naypiękniey zbudowanego okrętu
 Sterującym miał wyobrażenie, iż go opatrzył, nadto
 bezpiecznie, liczbą potrzebną, ku d. rekcyi onego maytkow,
 i wszelkiemi ku temu, stosownemi zapasami
 puścił się na rozległość ogromnego morza — płynął
 czas niejaki bezpiecznie i wesoło, wszystko zdawa-
 ło się temu pomagać; szczęście nie dopuściło nosić
 burz zwyżczytych w miesiącu marcu, lecz z odkry-
 ciem miesiąca Apryla, gdy konieczność przyniewo-
 liła zayrzec na igłę magnetyczną, pokazało się do-
 tykalnie, iż okręt bardzo już jest oddalony od pun-
 ktu do iakiego był wyprowiony — uyrzano się w nie-
 uchronney potrzebie, uniknienia niebezpieczeństw
 wielce szkodliwych, i groźnych — Użyto więc wszel-
 kich dla odparcia onych środków a z tym odkryto,
 że nadto mnoga liczba maytkow więcej przeszkody,
 niż ratunku w potrzebie działać zdolna, że nakoniec
 wszystko ku zabezpieżeniu niebezpieczeństw, lubo
 niby znaydowało się — maszt jednak dzielnie machi-
 na rzucić mający u portu się został — w takim zdarze-
 niu gdzie wylonduie okręt Szanowna uyrzy publi-
 czność — Takowy Remanifest podając do Akt Kan-
 cellaryi Ziemskiej Powiatu Nowogrodzkiego podpi-
 suję — Datt Roku tysiąc osmset piętnastego dnia dwu-
 dziesiątego szustego Mscia Julij — U tego Remanifestu
 podpis następnym Karol Graff Móravski Jenerał Ma-
 jor W. W. Polskich, Kamerher Jego Imperatorskiej
 Mosci i Kawaler — Takowy po podaniu przez mianow-
 waną Osobę do Akt, w Xięgi Ziemskie Pttu No-
 wogrodzkiego przyjętym, i zapisanym został — A
 z nich i ten wypis za podaną Próża pod pieczę-
 cia Urzędową stronie iest wydan — Zgodno z Księ-
 gami świadczą Piotr Haciski Ziem: Nowogr: Aktowy
 Regent.

z Roku 1815 Julij 29 dnia niżej podpisany mając
 sobie poruczoną od Izby Skarbowey Wileń: Admini-
 stracyą Starostwa Bobtow i Dzierżawy Wilczatowa
 w Kowieńskim Powiecie sytuowanych ze wszelką po-
 zostawnością i papierami po zesłym Brygadyeru był:
 W. Pol: Fabianie Alexandrowiczu opisanemi i opie-
 cętowanymi przez Sowietnika Tarnowskiego i Asse-
 sora Syrucia, teraz za Ukazem oney Izby Skarbowey
 przez Sad Niższy Ziem: Kowień: bez najmnieysze-
 go naruszenia oddałem WJP. Michałowi Alexandrowi-
 czowi Szambelanowi jako Bratu Stryiecznemu zesłego
 Brygadyeru i w tym ogulnie iestem zakwietowa-
 n: o czym wszystkich Kredytowor iakoteż i Pre-
 tensowor zesłego Bryg: Alexandrowicza, iak nayo-
 mniey ostrzegam, aby w awych pretensyach nie do-
 mnie, lecz do wyrażonego Szam: Alexandrowicza od-
 woływali się iako do terażnieyszego Possesora w spó-
 mnionych Starost: Ignacy Stachowski Sędzia Mści-
 sławski.